

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 20000 mk. niem.

Numer pojedynczy 2000 mk. polskich.

Dla Gdańska:

P. K. O. Nr. 170 028

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc wrzesień: w ekspedycji 650 000.— marek; w agencjach i filjach 650 000.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę lub posłańca 650 000.— pod opaską 750 000 w innych krajach 100% nadwyż. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60 000 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam, lub jego miejsce 250 000 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 50% drożej. Dla poszukujących osady 50% niżżej. Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par“ Poznań lub Berlin SW. 68. Nauenburgerstrasse 4.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
GDANSK, STADTGEBIET 12
— TELEFON NR. 737 —

Postscheckkonto Gdańsk nr. 1307

PRZEDPŁATA na miesiąc wrzesień z odnośn. przez listowego 35600 mk. pol. Pod opaską 45000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku. Stadtgebiet 12; „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy; Reklama Polska w Warszawie i Poznaniu; Międzynarodowe Biuro ogłoszeń w Warszawie, Galeria Luxemburg; Teofil Pietraszek w Warszawie, Marszałkowska 115; Metel i Ska w Warszawie i w wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. — **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 4000 mkp. Rekl. za tekst. non. wiersz 1-lam 15000 mkp. Rekl. na 1-ej stron. za non. wiersz 1-lam. 25000 mkp.

Redaktor naczelny: Władysław Zabawski

Kierownik Wydawnictwa: Józef Poturski

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Zaburzenia w Niemczech

Berlin, 16. 8. (PAT.) Dziś została podjęta normalna praca we wszystkich zakładach gazowych.

Berlin, 16. 8. (PAT.) Donoszą, iż w Datteln przyszło wczoraj do poważnych rozruchów komunistycznych. Tłum złożony z 5—600 osób atakował i zdobył ratusz, przyczem ciężko poturbowano burmistrza. Policja była zbyt słaba, aby odbić ratusz. W walce 8 policjantów zostało ciężko poturbowanych. W okolicznych miejscowościach wezwano pomoc-

nijcze oddziały policji, aby przywrócić porządek.

Berlin, 16. 8. (PAT.) Przyczyną zaprowadzenia stanu oblężenia w Aquisgranie były rozruchy drożyzniane i plądrowanie sklepów, które trwało przez całą noc ubiegłą. Główna ulica miasta przedstawia obraz kompletnego zburzenia. Mimo iż oddziały policyjne były nieliczne, udało się zaarrestować 1500 uczestników rozruchów i osadzić ich w więzieniu. Obywatele miasta zorganizowali samoobronę.

Obfitość zboża klęską dla Anglii.

Z powodu wysokiego kursu funta.

Paryż, 16. 8. Do wszystkich trudności, z którymi walczą Anglia, przybywa, jak donosi „Matin“, jeszcze jedna: Królestwo Zjednoczone posiada, czy też będzie miało nadmiar zboża i farmer angielski nie jest pewien jego zbytu. Zbiory ostatnie są wspaniałe w Anglii, zarówno jak we Francji lub w Kanadzie, gdzie przewyższają one o 20 procent zbiory zeszłoroczne, również zresztą jak na całym świecie — z wyjątkiem Rosji, gdzie wszystko w zastoju. Zbiory są tak dobre, iż przewyższają potrzeby spożycia angielskiego: koniecznem więc byłoby móc je wywieźć.

Lecz funt szterlingów poszedł tak wysoko, wydmuchiwany przez finansistów

Stock Exchange'u, iż żaden kraj nie chce nabywać funtów szterlingów na zakupno zboża angielskiego. Oto więc farmerowi angielskiemu zagraża pozostanie z częścią zbiorów niesprzedaną. „Daily Mail“, donosząc o tem nadzwyczajnem położeniu, woła na alarm: „Ceny, pisze dziennik, tak spadły, iż nie zwracają już kosztów wytwarzania wieśniaków i położenie naszych farmerów wydaje się z dniem każdym coraz rozpaczliwszem. Zachodzi obawa, iż znaczne przestrzenie gruntów zostaną nieobsiane i pójdą pod pastwiska“... „Daily Mail“ kończy, iż wina głównie spada na rząd, który nie dotrzymał swych obietnic względem rolnictwa.

Słaba pozycja rządu Stresemanna.

Zapowiedź walki ze strony nacjonalistów. — Środkowe Niemcy pod wpływami komunistów.

Berlin, 16. 8. (AW.) Pozycja nowego gabinetu Stresemanna nie jest tak silna, jakby na pierwszy rzut oka zdawać się mogło. Z jednej strony bowiem opozycja całego obozu nacjonalistycznego nie cofa się przed żadnymi środkami walki przeciw nowemu, niby „socjalistycznemu“ rządowi, który to fakt także m. in. może uchodzić za wskaźnik ułożenia się w przyszłości stosunków między Bawarią a rządem Rzeszy, z drugiej zaś strony ogromne trudności wywołują się z niezadowolenia mas robotniczych szczególnie w Niemczech środkowych, gdzie skrajne żywioły są panem sytuacji. W prasie nacjonalistycznej prowadzi się kampanję, przypominającą żywo okres, poprzedzający zamordowanie Erzbergera i Rathenaua. Organ nacjonalistyczny „Deutsches Tageblatt“ pisze dosłownie: „Stresemann będzie musiał umrzeć w pełnym rozkwicie i to nawet, choćby najmilszą szerzył woń jak to tylko Stresemann potrafi.“ Z całej treści dziennika wynika bezsprzecznie, że nacjonałści zbroją się do walki. W środkowych Niemczech liczba zwolenników świeżo powstałej wielkiej koalicji jest bardzo niska. Na największą uwagę zasługuje przytem fakt, że nietylko żywioły

komunistyczne stają do zacieklej walki z nowym rządem, ale w niemieckim stopniu duch obstrukcyjno-opozycyjny oświadczył się przeciwko niemu. Żywioły oświadczył się przeciwko niemu. Żywioły oświadczył się przeciwko niemu.

W Brunświku miała dziś miejsce olbrzymia manifestacja, która zmusiła rząd do uznania proletarjackiego komitetu kontrolnego, któremu mają być przyznane państwowe uprawnienia w zakresie dowozu i rozdziału środków żywności. Rząd brunświcki zapewnił dalej demonstrantów, że o ile żądaniom, wysuniętym przez Brunświk, Saksonję i Turynję nie stanie się zadość, to państwa te będą w przyszłości postępowały na własną rękę. Zapewnienia te nie zdołały jednak usmierzyć wzburzenia demonstrujących mas, które nadto domagały się natychmiastowego ustąpienia rządu koalicyjnego i powołania rządu robotniczo-włościańskiego. Żądania te postawione zostały w formie ultimatywnej. Pod wieczór miało się odbyć posiedzenie gabinetu celem zajęcia stanowiska wobec tych postulatów. Nie ulega wątpliwości, że rozwój wypadków w Brunświku i w innych państwach środkowo-niemieckich nie pozostanie bez wpływu na pozycję rządu Stresemanna.

Opozycja przeciw Baldwin.

Londyn, 16. 8. (PAT. Reuter.) Baldwin przerwał urlop i przybył do Londynu, gdzie został przyjęty przez króla. Znacząco, iż opozycja wszczęta przez lorda Birkenhead'a i Chamberlaina przeciwko polityce Baldwin'a nie została bez wpływu na króla. „Evening Standard“, która dotychczas popierała gabinet obecny, daje wyraz swemu zapatrywaniu o sposobie jego postępowania. Jasnym jest, iż samodzielne wystąpienie Anglii dałoby jej sposobność zajęcia stanowiska po stronie Niemiec.

Sztuczna walka przeciw frankowi francuskiemu.

Paryż, 16. 8. (PAT.—Havas). „Journal des Debats“ donosi, iż w sferach finansowych londyńskich istnieje spisek przeciwko frankowi francuskiemu. Banki angielskie czynią trudności przy nabywaniu franków.

Świetne urodzaje w Polsce.

Warszawa, 16. 8. (AW.) Rok bieżący pod względem urodzaju będzie pomyślniejszy od roku poprzedniego. Dzięki bowiem dalszej zamianie pozostałych odłogów na użytki uprawne i dzięki sprzyjającej vegetacji warunkom atmosferycznym zbiór zarówno roślin kłosowych i kłębowych, jakoteż pastewnych, zapowiada się w całej Rzeczypospolitej bardzo dodatnio. W czerwcu główny urząd statystyczny obliczał ostrożnie stan zasiewów według 5-cio stopniowego systemu jak następuje: pszenica ozima 3,62, jara 3,4, owies 3, żyto ozime 3,6, jare 3,2, ziemniaki 3,3, jęczmień ozimy 3,4, jary 3,2, buraki cukrowe 3,1. Powściągliwa ocena była uzasadniona przypuszczeniem, że pogoda podczas kwitnienia sprawi słabe obsadzenie kłosów. Pomyślny stan pogody w początkach lipca i w okresie żniw przyczynił się do tego, że urodzaje okazały się pomyślniejsze niż przewidywane. Poza tem rok obecny będzie obfity w zbiór paszy objętościowej i słomy. Ten ostatni wzgląd jest niezmiernie ważny dla wzmocnienia siły warsztatów rolnych, cierpiących przez szereg lat na brak paszy i słomy na podściół.

W powodzi banknotów.

Senat proponuje emisję Notgeldu do wysokości 1200 miliardów mk.

Gdańsk, 17 sierpnia. Senat wniosł do rady miejskiej przedłożenie w którym domaga się:

- 1) uchwalenia wydania nowej emisji Notgeldu w sumie 30 miliardów marek,
- 2) upoważnienia senatu i zarządu gminy miejskiej do emisji Notgeldu w razie dalszego braku gotówki do emisji Notgeldu aż do wysokości 1200 miliardów.

Od Wydawnictwa.

Skutkiem szalonej zwyżki robocizny (25 fen. złotych za godzinę) i ceny za papier gazetowy, za który dopiero w zeszłym miesiącu płaciliśmy 32 miliony marek polskich (za wagon o 10 000 kg) a dziś podnieśli fabrykanci cenę za wagon na 118 milionów marek polskich loco fabryka. Zniwoleni jesteśmy podwyższyć przedpłatę

za miesiąc sierpień

na 300.000.00 mkp.

Naszych Szanownych Abonentów pocztowych w Gdańsku i w Niemczech upraszamy o łaskawe nadesłanie różnicy w kwocie 280 000 mkp. najpóźniej

do dnia 20-go bm.

w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy dalszą wysyłkę „Gazety“ wstrzymać. Formularze czekowe (Zahlkarte) do niniejszego Nr. załączamy. Już dzisiaj stwierdzamy z głębokim ubolewaniem coraz większy zanik kultury, zważywszy, że abonowanie gazet i kupowanie książek staje się w tych warunkach dla wielu niemal zbyt ciężkim. Popadanie w następstwie tego szerokich warstw w analfabetyzm, a tem samem w ciemnotę umysłową, staje się coraz większem, co z punktu widzenia interesu państwowego jest przejawem wysoce niepożądanym i niebezpiecznym.

Administracja Gazety Gdańskiej.

Wstępne notowania giełdowe

14. 8. 1923 o godz. 1/10 przed poł.

w Gdańsku

Dolary 4 000.000—4.200.000
Marki polskie 1.500—1.550
Wypłata na Warszawę

Tendencja:

w Warszawie

Dolary 242.000—245.000
Marki niemieckie 0.07

Tendencja:

Czytajcie Gazetę Gdańską

5 urzędników bankowych
2 korespondentki
3 elewów
przyjmie zaraz lub później

Bank Przemysłowców

Oddział w Gdańsku
Langgasse 57/58.

Aresztowanie de Valery.

Londyn, 16. 8. (PAT.) (Reuter). Jak donoszą z Dublina, de Valera, który to dotychczas pozostawał w ukryciu, pojawił się w miejscowości Ennis, gdzie zwołał meeting w hrabstwie Clare. Meeting miał przebieg bardzo burzliwy. De Valera przemawiał do zebranych z trybuny. Zaledwie zaczął swą mowę, gdy zjawił się oddział żołnierzy wolnego państwa irlandzkiego i dał salwę ponad trybunę. Przywódca sinnfeinistów został ujęty przez żołnierzy. Rannych osób nie było. Jedynie na skutek paniki kilka osób zostało połączonych i potrąconych.

Sprawa nowej waluty gdańskiej a prawa polskie w porcie gdańskim.

Politycy gdańscy niczego się nie nauczyli z dotychczasowych smutnych doświadczeń i dalej myślą trwać na drodze, prowadzącej wolne miasto do ruiny gospodarczej.

Okazuje się to obecnie na usilnie forsowanym zamiarze uszczęśliwienia Gdańska własną, wysokowartościową walutą, opartą na funcie angielskim. Pozornie jest to rzecz pociągająca, zwłaszcza podczas obecnej mizერი walutowej w Gdańsku, gdy ciągle zmieniający się kurs marki niemieckiej, z jej zupełną już dewaluacją zadręczał wszystkimi podstawami normalnego życia gospodarczego. Nęcić więc może bezkrytyczne masy perspektywa zaprowadzenia pieniądza wartościowego i nie podlegającego żadnym wahaniom.

Jak wygląda jednak druga strona medalu? — Doświadczenia Anglii lub graniczącej z Polską Czechosłowacji mówią w tym względzie mową wyrażną. Nieodłącznym towarzyszem waluty wysoko-wartościowej jest bezrobocie. Nabycie surowca jest ułatwione, fabryki pracować mogą ale trudności wyłaniają się przy zbyciu towaru. Rynki zbytu znajdują się w krajach, posiadających walutę mniej wartościową, skutkiem czego kraje te nie mogą nabywać towaru, produkowanego przez robotników, opłacanych wartością złota, więc towaru drogiego. Towar się więc gromadzi, aż dochodzi to gromadzenia do punktu, gdy fabryki muszą być zamknięte a robotnicy wyrzuceni na bruk.

Są to najelementarniejsze wiadomości z powojennej ekonomii politycznej, znane wszystkim prostaczkom, mimo to senat i Izba handlowa gdańska przejść chcą nad tem wszystkim do porządku dziennego.

Rozumując wytrawnymi kategoriami myśli uczonęgo ekonomisty lub posługując się tylko zdrowym rozumem chłopskim, każdy, zastanawiający się nad kwestją waluty w Gdańsku, musiałby przyjść do wniosku, że interes Gdańska, związanego najściślej z węzłami gospodarczymi z Polską, wymaga zaprowadzenia waluty polskiej.

Wprawdzie waluta ta jest bardzo mierna i bardzo chwiejna, ale olbrzymi obszar państwa polskiego posługuje się tą walutą i na ogół obywatelom państwa nie powodzi się najgorzej. Ceny żywności są w Polsce niższe, niż w Gdańsku, targa się pełne towary a życie płynie torem normalnym. Dzięki niskiemu stanowi waluty rozwija się przemysł, który w podstawach swych utwierdza się i nstała, jako przyszła podstawa życia i rozwoju państwa na czasy przyszłe o walucie lepszej i stałej.

Gdańskie życie gospodarcze opiera się na handlu i przemyśle. Handel skierowany jest wyłącznie prawie na Polskę, obracający się w ramach polskiego importu i eksportu. To co świat handlowy gdański robi z Rosją i krajami bałtyckimi, są to kombinacje przejściowe a czemś, stałem i pewnym są tylko stosunki z Polską.

Przemysł gdański co do zbytu swego w zupełności zależnym jest od łaski Polski. Tak istniejące już olbrzymie warsztaty pracy, jak i dziedziny przemysłu, które znajdują się w stadium początkującego rozwoju zależne są od rynków zbytu w Polsce. Dziś jeszcze nie produkują za drogo, ale z chwilą zaprowadzenia waluty złotej produkta przemysłu gdańskiego

staną się niedostępne dla odbiorcy polskiego.

Anglija i Czechosłowacja, mające przemysł stary i silnie zorganizowany, mogą wyczekać lepszych czasów, ale minjatury Gdańsk będzie musiał zamykać jeden warsztat pracy za drugim. Trzeba będzie wypłacać potem zapomogi bezrobotnym i to w walucie złotej. Czy budżet W. M. Gdańska obciążenie to wytrzyma?

Rozumieją te wszystkie groźne perspektywy koła kupieckie i przemysłowe i z kół tych otrzymuje senat i Izba handlowa poważne ostrzeżenia. Jest to jednak groch, rzucany o ścianę! Senat kieruje się wyłącznie momentami politycznymi i podporządkowuje im interesa gospodarcze wolnego miasta. Zaprowadzenia waluty polskiej obawia się, gdyż przyczyniłaby się ona w myśl Traktatu Wersalskiego do ściślejzego złączenia Gdańska z Polską a — jak wiadomo — cała energia senatu od początku istnienia W. M. Gdańska skierowana jest przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Senat w swych wszystkich przygotowaniach około nowej waluty ignoruje istnienie Polski wraz z jej prawami, zastrzeżeniami Traktatem i konwencją paryską. Prasa niemiecka zapowiada nową walutę już za parę tygodni, zdając się zapominać że o podstawie jej, t. zn. o pożyczce zagranicznej coś decydującego ma do powiedzenia i rząd polski.

Dawny komunistyczny a obecnie socjalistyczny poseł Rahn doradza ominięcie kapitału zagranicznego a zagarnięcie na sposób sowiecki 10 proc. dewiz zagranicznych, leżących w bankach gdańskich. Znowu rachunek bez gospodarza!

Czysto gdańskie banki i przedsiębiorstwa takiej ilości funtów nie zdołają oddać, by stworzyć oparcie pod walutę gdańską a banki i przedsiębiorstwa polskie, będące filjami swych central w Polsce nie mogą tu wchodzić żadną miarą w rachubę. Senat liczy podobno, na dobrowolną ofiarność Szyksgoldów i innych żydowskich finansistów z Polski a może też próbować będzie zamachu na kapitały polskie. Spotka się jednak niewątpliwie z odporem energicznym rządu polskiego.

W każdym razie, jeśliby senat w ten lub ów sposób przeprowadził swój pomysł z walutą gdańską, aktualna stanie się sprawa portu gdańskiego. Gdańsk zamierza iść na drogę niebezpiecznych eksperymentów, które mu grożą kryzysami. Jak kryzysy te odbijają się na porcie gdańskim, wiadomo z dni ostatnich, gdy strejk robotników portowych przez 4 dni odciął Polskę od morza. Obecnie senat, chcąc zaprowadzić w Gdańsku wysokowartościową walutę, przygotowuje dalsze utrudnienia polskiemu handlowi, który Traktatem Wersalskim na zastrzeżony tam swój dostęp do morza. Wraz z nową walutą stawki portowe podskoczą tak w górę, że import i eksport polski będą musiały szukać portów tańszych. Odbiłoby się to dotkliwie na Gdańsku samym, ale byłoby też rezygnacją Polski z praw, przyznanych jej w porcie gdańskim. Z tego względu opinia polska musi się domagać podniesienia kwestji portu gdańskiego i oddzielenia go od wszystkich eksperymentów, które zamierza inicjować rząd wolnego miasta.

W. Z.

Francja miała wtedy prawo liczyć na Anglię. Jeśli tedy Lord Curzon i Baldwin uważali okupację Ruhry za nieprawną, powinni byli ustąpić. Ponieważ tego nie uczynili, przeto dzisiaj nie mogą rozkazywać Francji, aby opróżniła Zagłębie Ruhry, i to w chwili, w której nie mogłoby się to stać bez upokorzenia Francji.

Pierwsze wrażenie, jakie wywarła w francuskich kołach politycznych i dyplomatycznych nota angielska, było niekorzystne. W kołach tych przyznają wprawdzie, że ton noty jest pojednawczy, podkreślają jednak, że rząd angielski nie wysuwa żadnych nowych argumentów i nie udziela żadnej kompensaty, a domaga się w dalszym ciągu redukcji kwoty odszkodowań, należnych Francji. Nota angielska lekceważy sprawę gwarancji i poddaje w

watpliwość legalność okupacji Zagłębia Ruhry, co jest rzeczą niedopuszczalną, ponieważ decyzja w sprawie okupacji zapadła po uprzednim zasięgnięciu opinii najwybitniejszych prawników, a zresztą Traktat Wersalski przewiduje możliwość stosowania wszelkich środków, które Sojusznicy uznają za podyktowane koniecznością. Angielski plan uregulowania długów międzysojuszniczych oznacza tyle, co zrzucenie na Francję odpowiedzialności za długi Niemiec zaciągnięte w Anglii, czyli, że w konsekwencji, im bardziej zmniejszać się będzie zdolność płatnicza, Francja nie wyrzeka się bynajmniej swych długów i nie żywi żadnych zamiarów zaborszych, nie może się jednak dać wprowadzić w błąd i jest zdecydowana zmusić najeźdźcę Francji do wykonania przyjętych zobowiązań.

Co słyhać na Pomorzu?

— Wielka Wieś, pow. pucki. (Wypadki na morzu.) Ks. wikary Rahmel z Żarnowca, pow. pucki, będąc właścicielem pięknej łodzi żaglowej, której dość często używa w przejażdżkach po pełnym morzu, zaproszony w ubiegłym tygodniu w sobotę przez Ligę Zegl. Pol. na pełnym morzu odnalazł i przyhołował z jednym rybakim i chłopcem drogą okrężną morską z Wielkiego Morza wzdłuż półwyspu Helu na Małe Morze do Gdyni. Na przestrzeni między nadbrzeżną wsią Chłapowem a wielką Wsią z powodu dość silnej burzy, jaka panowała na morzu, łódź została przewrócona, znajdujący się w niej nie tracąc przytomności, uchwycili się burty. Rzucając i zalewani falami poczęli z niezmierną szybkością oddalać się od brzegów. To nęcym z pomocą nadpłynęli rybacy z Wielkiej Wsi, którym z trudem udało się dobić do rozbitków i wyratować. Wysłany umyślnie w kilka godzin potem statek z Helu wywróconą łódź na pełnym morzu odnalazł i przyhołował do Helu.

— Gorzej skończyło się innym razem. Dwie panienki w wieku 18 i 20 lat, leczniczki z Kongresówki, przybyły z Pucka nad morze, aby się wykąpać. W bliskości nie było nikogo oprócz pewnego młodszego studenta, który widząc tonące panienki pospieszył im natychmiast z pomocą i najprzód jedną z nich wyniósł z wody i ułożył na samym brzegu, a następnie podążył po drugą. W tym czasie przybił do brzegu większy bałwan wody morskiej splukał nieprzytomną z brzegu, zabierając z powrotem do morza. Dalsze szlachetne zamiary młodzieńca zostały udaremnione przez wzburzone morze i musiał zaprzestać dalszego ratunku, gdyż było one połączone z wielkim niebezpieczeństwem dla niego samego. Trupy panienek wyrzuciło wzburzone morze na brzeg. Rozpacz matki jest wielka.

— Kamieniec Pomorski pod Gdynią. W piątek wieczorem w bliskości morza wyładował u nas przymusowo latawiec niemiecki, któremu się popsuł motor, z trzema pasażerami i to amerykańskim, luksemburczykiem i rosjaninem.

— Kartuzy. Rozporządzeniem pana ministra spraw wewn. zatwierdzono zostało gdoło miasta Kartuz. Gdoło Kartuz ma na niebieskim tle czarno malowaną głowę gryfa z srebrnym dziobem i czerwonym językiem. Nad głową gryfa siedem gwiazd.

— Starogard. (Skazani na śmierć.) Izba karna sądu starogardzkiego rozpatrywała w tych dniach sprawę Bronisława Szwarockiego i Władysławy Kowalewskiej, oskarżonych o rozmyślne zamordowanie śp. Kowalewskiego, męża Władysławy. Matłężństwo żyło w niezgodzie podobno z przyczyn majątkowych i dlatego Kowalewska powzięła myśl zamordowania męża. Czyn ten wykonał namówiony przez nią szwagier, nazwiskiem Bronisław Szwarocki. Sprawy morderstwa trupa wspólnymi siłami za kopali. Sąd wydał wyrok, skazujący Szwarockiego i Kowalewską na karę śmierci.

— Kowalewo. (Wstrząsający wypadek samo chodowy.) Straszny wypadek samochodowy wydarzył się dnia 12 b. m. w wiosce Krażno, na szosie Kowalewo-Golub. Przejeżdżający tamtędy automobil, chcąc ominąć dziecko bawiące się na szosie, skręcił za nadto w bok i wpadł w rów. Dziecko ocalało, lecz właściciel automobilu potłukł się bardzo i sądząc, że już wyzdrowieć nie może, braunینگiem przestrzelił sobie czaszkę. Prawdopodobnie było to wstrząśnienie mózgu i podróżny w stanie nieprzytomnym targnął się na swe życie. Strzał nie naruszył mózgu, lecz zniszczył nerw wzrokowy tak, iż chory prawdopodobnie straci wzrok. Pierwszej pomocy udzielił przejeżdżający tamże p. radca dr. Jerzykowski z Poznania. Pochwałę należy bardzo energiczną i spiesznią pomoc państwowej policji z Golubia. Za to pomoc lekarska z Golubia resp. Kowalewa była bardzo niedostateczna, bo wypadek zdarzył się o 3 po południu, a do godziny 5 nie było można żadnego lekarza dostać, choć Golub leży o 3 kilometry od miejsca wypadku. Nieszczęściem dotknięty ma być dyrektor banku z Chełmna D. Koraszewski.

— Toruń. (Tendencyjna robota.) Jak donosi „Słowo Pomorskie“, tutejsi obywatele narodowości niemieckiej skwapliwie donoszą swej prasie o wypadkach, przyczem z wyraźną tendencją próbują dyskredytować wszystko co polskie. Pominawszy już chęć donoszenia w sprawach wojskowych i innych wymagających dotrzymania tajemnicy (za które w danym razie pociągnie ich do odpowiedzialności władza wojskowa) osobnicy ci starają się wszystkie sprawy przedstawiać w korzystnym dla swych ziomków świetle. Oto jeden przykład: Właściciel młyna obywatel toruński Niemiec Engel za drobne przewinienie rzucił się na swego robotnika maltretując go w pierwszej chwili dotkliwie. Zapomniał jednak, że i napadnięty posiada pięści, któremi władza doskonała. Otrzymał więc taką odprawę, że udał się po pomoc lekarską.

Za to więc, że napadnięty ośmielił się bronić, ziomkowie owego Niemca haka-tysty z czasów pruskich spieszenie podają wiadomość tendencyjną do rozpowszechnionej (niestety!) dość licznie na Pomorzu prasy niemieckiej, celem dotkliwego ukarania polskiego robotnika stawiają go z pełnym nazwiskiem jako pijaka — napastnika pod pretekstem opinii publicznej. Przekonaliśmy się w tym wypadku dobitnie, że cała wiadomość, podana w prasie niemieckiej, okazała się zwykłym oszczerstwem, gdyż robotnik ten, niejaki Józef Warot, zam. przy ul. Batorego według naocznych świadków nie miał żadnej winy w powyższym wypadku.

— (Wyrok we wznowionym procesie komunistów toruńskich.) We wtorek 7 bm. przed sądem okręgowym toczyła się wznowiona sprawa przeciwko komunistom, członkom ówczesnej „jacejki“ w Toruniu, Górczewskiemu i Jadwidze Skibińskiej, skazanych w dniu 27 sierpnia 1922 r. na karę twierdzy po 3 lata. Na założoną przez obrońców apelację sąd najwyższy przekazał sprawę Izbie karnej, celem ponownego rozpatrzenia. Wynik ponownej rozprawy był tego rodzaju, że Skibińskiej zmniejszono wyrok do roku i 3 miesięcy, Górczewskiemu natomiast karę pozostawiono według pierwszej orzeczonego wymiaru, t. j. 3 lata twierdzy.

— Lubiec. (O kościół ewangelicki.) Tutejsza parafia katolicka wystąpiła w tych dniach petycją do władz ministerjalnych, w której domaga się przyznania kościoła ewangelickiego, w którym to dla braku wiernych nabożeństwa się nie odprawia.

Do naszych Czytelników.

Przypominamy ostatni komunikat, obwieszczaający podrozenie papieru rotacyjnego za 10 000 kg.

z 32 milionów marek 8 czerwca
na 118 milionów marek 29 lipca
a już dzisiaj fabryki papieru podnoszą cenę

na 137,7 milionów mkp.

Wobec takiego tragizmu pragniemy jeszcze raz miarodajnym czynnikiem zwrócić uwagę na zanik kultury, jako że książka i gazeta niedługo będą należeć do przeszłości.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Nota angielska do Francji i Belgii.

Nieprzychylnie przyjęcie w Ameryce. — Silna krytyka w Anglii. — Stanowisko francuskich kół rządowych.

Ostatnia nota rządu angielskiego wywołała w społeczeństwie angielskim silny odruch przeciw rządowi, zwłaszcza, gdy nadeszły depesze z Waszyngtonu stwierdzające, że w kołach urzędowych amerykańskich nie znalazła nota przychylnego przyjęcia.

Równoczesny prawie wybór konserwatywnego kandydata majora Cainera w okręgu wyborczym w Portsmouth uważają w kołach politycznych za klęskę polityki Baldwina wobec Francji. Major Cainer jest bezwzględnie przeciwnikiem zerwania z Fran-

cją. Kandydował on pod hasłem: „Anglija musi bezwarunkowo popierać Francję“.

Lord Birkenhead ogłosił w „Daily Mail“ artykuł, w którym gwałtownie atakuje gabinet Baldwina. Birkenhead przypomina, że Baldwin i Lord Curzon należeli do rządu Bonar Lawa, który nie sprzeciwiał się okupacji Zagłębia Ruhry. Bonar Law oświadczył swego czasu Poincaremu:

„Wątpię, czy Pan ma słusność, ma pan jednak prawo uczynić tę próbę. Niech pana Pan Bóg błogosławi“.

Kronika Gdańska

Sierpień

17
piątek

† Jacka Wyz., Mirona Pawła

Wschód słońca o godzinie 4.21
Zachód o godzinie 6.58
Wschód księżycy o g. 10.30 r.
Zachód o godzinie 9.29.

* Do wszystkich Rodaków w Gdańsku! Życie polskie w Gdańsku bje silnem tętmem, silniejszym, niżby można wnosić podług trudnych warunków tutejszego życia codziennego. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem tej wielkiej wierze, która nas ogół Polaków przenika, — wierze, że mamy oparcie o cały Naród na wszystkich ziemiach polskich. Z niej to czerpiemy siły do ciągłej walki o prawa narodowe.

I gdy równocześnie zwracamy się do Polski, by darzyła nas swą matczyną miłością i opieką, wzywamy zarazem całe społeczeństwo polskie w Gdańsku, aby wszyscy porzucili waśnie, spory, zaniechali zawiści i prywaty, a bez różnicy stanu, wieku i pci stanęli w zwartym szeregu i zbrojni tą niewzruszalną zgodą i jednomyślnością stawili czoła przeciwnościom w nas godzącym, zyskiwali jak najszerze ramy rozwoju narodowego, zdobyli odpowiednio liczną reprezentację przy wyborach sejmowych, stworzyli siłę, której bać się będą musieli otwarci i skryci wrogowie.

Jedną z tych sposobności zamianifestowania jedności narodowej będzie Uroczysty Obchód trzeciej Rocznicy Gminy Polskiej w Gdańsku w dniu 25 sierpnia b. r., połączony z koncertem wieczornym, w którym przyrzekli łaskawie wziąć udział bezinteresownie najlepsi artyści Stolicy, jako to: pp. Argasińska - Chojnowska, Szmolcówna, Chmieliński, Dobosz i Michałowski.

Na tem miejscu składamy im już z góry najgorętsze wyrazy wdzięczności a entuzjazm ludu polskiego będzie im stokroć cenniejszą podzięką.

Zapraszamy wszystkich, komu na sercu leży dobro i przyszłość Polonii Gdańskiej, aby przybyli na ten wieczór uroczysty.

Szczegółowy program Obchodu podany będzie do ogólnej wiadomości w dniach najbliższych.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

St. Leszczyński.

w Gdańsku dn. 15. 8. 1923 r.

Skład Komitetu Honorowego Obchodu
J. E. ks. biskup O'Rourke, p. minister Pluciński, prezes Czyżewski, prezes Gminy Polskiej p. St. Leszczyński, mec. Bielewicz, gen. Borowski, dyr. Bresiński, poseł Budzyński, mag. Bułhński, red. Cieszyński, inż. Cynkin, inż. E. Czarnecki, prezes Czarnowski, radca Dobrucki, dr. Doński, p. Drzewicki, p. Dunst, dyr. Figel, p. Garjan-Łesiewicz, dyr. Gawiński, obyw. Głowacki, red. Grimsman, poseł Grobelski, poseł Jedwabski, dr. Kahl, red. ks. dr. Kantak, dyr. Kierski, rektor Klein, ks. Komorowski, mag. Kopczyński, dyr. dr. Krecki, dyr. Krzysztoporski, dyr. Kwiatkowski, poseł dr. Kubacz, poseł Kuhnert, konsul Kukowski, p. Ant. Leszczyński, prezes dr. Lenartowicz, dr. Litewski, mec. Łangowski, dyr. Miednicki, radny Milewski, dyr. Mosiewicz, dyr. Mrozowski, p. Napierała, p. Ogryczak, red. Orzechowski, poseł dr. Pancecki, hr. Ir. Plater, dr. Pomierski, obyw. Pupel, p. M. Przybylski, St. Przybyszewski, red. L. Przybyszewski, p. Raciniowski, dyr. Scheffs, red. Smotrycki, prezes Szymański, p. Świtła, dyr. Weyers, red. Wiczorkiewicz, dyr. Wirps, obyw. Wojciechowski, radny dr. Ulański, prezes dr. Unruh, dyr. Urbanicki, red. Zabawski, p. Zakrzewski, dyr. Zwolski.

Krwawe zaburzenia na wsi.

Schupo bagnetami zaprowadza porządek.

W miejscowości Wittrich przyszło do zaburzeń na tle zakupu zboża. Do wsi przyszła większa ilość rybaków z zamiarem zakupu zboża, którego się rolnicy nie chcieli sprzedawać, rybacy sami wdarli się do spichrzów. Wtedy pojawiła się Schupo i bagnetami rozpedziła głodnych. Kilku rannych rybaków uwięziono.

Do krwawszego jeszcze zajścia przyszło w Neuteich. Odbito się tam zebranie strejkujących robotników rolnych. Robotnicy po zgromadzeniu uformowali pochód, ruszając z czerwonym sztandarem przez ulice miasteczka. Nagle zagroził pochodowi drogę wóz drabiniasty z Schupomanami, którzy, zeskoczywszy z wozu, odrazu w 30 chłopów rzucili się z bagnetami na tłum. Tłum się rozprzecznał, pozostawiając rannych na miejscu.

* Ceny w Gdańsku wyższe niż ceny przedwojenne. Ceny produktów żywnościowych przekraczają ceny przedwojenne. Porównajmy ceny onegdajsze ze stanem dolara, równającym się 2500 000 mk. Funt mięsa kosztował milion, czyli 1.75 mk. zł. Przed wojną cena ta wynosiła 75 fen. Gdyby nawet uwzględnić drożyznę targu światowego o 50 proc., to i tak cena powyższa jest lichwą. To samo jest z chlebem. Kilogram chleba jakości pokojowej kosztował 250 000 mk., czyli 45 fen. zł., podczas gdy przed wojną cena wynosiła 25 fen. Za jaja dziś żądają 70 000 mk., gdy przedwojenna cena 8 fen. odpowiada 45 000 mk. papierowych. To samo zjawisko w cenach za buty, ubranie itd.

„Danz. Volksstimme“, które na ten temat pisze całospaltowy artykuł, nie zdobywa się na żadne środki przeciwdziałania lichwie. Socjaliści teraz są przeciw w przyjacielskich stosunkach z senatem, powinni więc nie tylko narzekać, ale zainicjować walkę z wyzyskiem. Nie słychać jednak o tem!

* Typowy obrazek bezmyślności biurokratycznej. Bilet kolejowy z Gdyni do Gdańska 3. kl. kosztuje 30 000 mk. pol. albo 120 000 mk. niem. Czyli że przeciętny obywatel polski, nie posiadający waluty niemieckiej, opłaca tę samą drogę blisko 3 razy drożej, niż uprzywilejowany we wszystkim zawsze obywatel gdański. Cenę powyższą wprowadzono prawdopodobnie jeszcze, gdy marka polska znajdowała się na niższym kursie, od tego czasu za markę polską płacono już po 20 niemieckich, ale odpowiedni referent w dyrekcji kolejowej zapomniiał o wydaniu odpowiedniego zarządzenia, któreby chroniło skarb kolejowy przed stratami. Nie ma jak bezmyślna maszyna biurokratyczna!

* Dalsza emisja pieniądza gdańskiego. Komisja główna sejmiku gdańskiego zgodziła się na wniosek senatu, według którego wydana ma być nowa emisja pieniądza gdańskiego w sumie 60 miliardów marek. Uchwała zapadła przeciw głosom lewicy.

* Strajk rolny trwa dalej. Strajk rolny w powiatach Gdańskie Wyżyny i Wielkie Żuławy trwa w dalszym ciągu. Rolnicy zażądali podobno, aby uczniowie wyższych klas szkół średnich w Gdańsku podjęli się prac rolnych.

* Nowe zarobki robotników portowych. Zarobek dzienny robotników portowych podwyższono za czas od 16—18 bm. na 5 100 000 marek.

* Cena kartofli w Gdańsku. Komisja notowań cen kartofli notowała wczoraj za centnar kartofli od producenta 900 000—1 000 000 mk., w drobnej sprzedaży w Gdańsku 1 250 000 do 1 300 000 mk.

* Ze sądu. Niebezpieczna złodziejka, szwaczka Redmann, która okradła kilku panów z zegarków i poważnych sum, skazana została przez tutejszą izbę karną na 2 lata domu karnego i 3 lata utraty praw obywatelskich.

* Przesyłki pocztowe do Kłajpedy. Zwraca się uwagę, że przesyłki do Kłajpedy opłacone być muszą jako przesyłki zagraniczne, a nie jak przesyłki pocztowe do Niemiec.

Towarzystwa.

Baczność Handlowcy! Plenarne zebranie Związku Handlowców, filja Gdańsk, odbędzie się w piątek, dnia 17-go bm. o godz. 8-jej wieczorem w domu św. Józefa. O liczny udział członków jakoteż i gości prosi Zarząd.

Koło śpiew. „Harmonia“ urządza w niedzielę 19 sierpnia zabawę taneczną w lokalu p. Steppuhna w Sidlicach połączoną z występem koła oraz grami towarzyskimi. Początek o godz. 6-tej po poł. Czysty dochód na cele oświatowe. Zarząd.

W starym Szkotlandzie zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 t. m. o godz. 7 wieczorem na sali parafjalnej.

O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni“ odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden“ przy Sądbackstrasse 4—6.

Sprawozdanie rynkowe
Towarzystwa Akcyjnego Antonio Wiatrak
Gdańsk

za czas od dnia 6 do 11 sierpnia 1923 r.

Herbata: W ubiegłym tygodniu wzmożniła się tendencja na herbaty w dalszym ciągu. Ceny podniosły się na wszelkie gatunki o drobnostkę. Wysokie ceny herbat cejlońskich należy wytlomaczyć tem, że zapasy rozporządzalne największego konsumenta herbaty, Anglii, wskutek wciąż jeszcze trwających strejków robotników portowych stale się wyczerpują.

Również z Chin otrzymaliśmy wiadomości o podwyższeniu cen. Drugie zbioru są podobno stosunkowo szczupłe i jakościowo nieszczerne. Z trzecich zbiorów rezultaty pod względem ilościowym nie będą przypuszczalnie lepsze.

Kawa: Stale wzrastająca tendencja ostatnich tygodni spowodowała to, że rynek światowy kawy na ogół się dość silnie ożywił. Ostatnie oferty brazylijskie były niezmiennie drogie. Stosunkowo licznych transakcji przeprowadzono na dostawę z terminem późniejszym.

Ostatnia gwałtowna haussa dewiz dała się na rynku gdańskim dokuczliwie we znaki. Rynek był zupełnie spokojny, aczkolwiek jeszcze na początku tygodnia przeprowadzano stosunkowo poważne transakcje kawami brazylijskimi.

Drobne informacje gospodarcze

„Hurtownia Drukarska“ Tow. Akc. w Poznaniu odbyła w dniu 7 sierpnia rb. swoje pierwsze roczne walne zebranie. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej wykazuje bardzo dobry rozwój towarzystwa, które założone zostało z inicjatywy Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią, a do którego należy około 160 zakładów drukarskich w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku polsk. Hurtownia drukarska założona została celem unarodowienia handlu papierem, który do niedawna znajdował się wyłącznie niemal w ręku obcym, szczególnie żydowskim. Dalszy rozwój „Hurtowni“ zapowiada się jaknajlepiej, to też Walne Zebranie, rozumiejąc doskonale znaczenie placówki tej, uchwaliło jednogłośnie podwyższenie kapitału zakładowego o 300 milionów marek, ażeby dać Zarządowi dalsze środki w ręce do wyparcia konkurencji narodowo nam wrogiej. Z nowej emisji każda akcja 1000 marekowa emisji 1 ma prawo dokupu 10 akcji imiennych i 10 na okaziciela brzmących. Do obydwóch rodzajów akcji mają w pierwszym rzędzie prawo akcjonariusze dotychczasowi, to też Zarząd przyjmuje zgłoszenia ich już teraz, ponieważ po oficjalnem zgłoszeniu subskrypcji udogodnienia dla dotychczasowych akcjonariuszy będą mniejsze, a wpłaty po 1 wrześniu o 10 proc. podwyższone w stosunku miesięcznym, a to z tego słusznego powodu, gdyż nowa emisja bierze udział w zyskach w roku bilansowym, zaczynającym się już od 1 lipca 1923 r.

Przemysł rybacki w Norwegii zanika. W całej północnej Norwegii łowienie ryb ustało. Przyczyną tego niezwykłego zjawiska jest to, iż w Norwegii stracono nadzieję na zbyt ryby do Rosji, dla której już dawno było przygotowane wiele milionów kilo ryby, która teraz gnije. Łowienie nowej ryby wymaga wydatków, na które nikt nie chce odważyć się wobec braku najmniejszej nadziei na rynek zbytu.

Podstawa waluty Łotewskiej. Państwowy bank łotewski wypuścił do 1 sierpnia znaków pieniężnych na 23 miliony latów, które znajdują pokrycie w 700 kg. czystego złota 810 377 funtów szterlingów i 224 256 dolarów amerykańskich według kursu londyńskiego z dnia 31 lipca r. b.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	15 sierpnia (urzędowe)		16 sierpnia (urzędowe)	
	płacono	zadano	płacono	zadano
dolary	2543625.00	3308250.00	3241875.00	32581.500
wypl. telegr. n. Londyn	12468750	12531250	14214375	14285625
Guld hol.	1027425.00	1032575.00	1221937.50	1228062.50
Marki polsk.	947.62	952.38	1346.62	1353.38
wypłata na Warszawę	947.62	952.38	1197.00	1203.00
wypłata na Poznań	897.75	902.25	1147.00	1152.00

Giełda poznańska

z dnia 13. sierpnia 1923 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowców	19500
Bank Handlowy	20—23000
Bank Ziemian	5900
Bank Młynarzy	10000
Barcikowski	20000
Krotoszyński	26000
Cegielski	15500
Centrala Rolników	6000
Garbarnia Sawicki	5000
Hartwig	10—8500
Herzfeld	8000
Lubań	8500
Maj	550—525000
Pendowski	4500
Płotno	28—30000
S-ka drzewna	58057000
Tkanina	40000
Unja	14—1300000
Wytownia chemiczna	9—8000

Akcje giełdy Warszawskiej

z dnia 16. 8.

Bank Dyskontowy	875—860—900000
Bank Handlowy	1400000—1400000
Bank dla Handlu i Przemysłu	280—220000
Bank Kredytowy	270—290000
Bank Przemysłowy	90000
Bank Małopolski	100—162500
Bank przemysł. we Lwowie	95—110—100000
Bank Zachodni	650—640000
Bank Zjednocz. Ziem Polsk.	100—75—100000
Bank Związku	530—425000
Kijewski i Scholze	630—650000
Puls	100—82500
Pocisk	180—170000
Parok	—
Zyrardów	3500000
Borkowski	134—125—127000
Zieleniewski	1900—190000
Hurt	—
Jabikowscy	43—41000
Zegluga	33—27—250000
Polbal	38—30—39000
Spis	215—170000
Elektryczność	170000
Haberbusch	775000
Spirytus	1350—1400000
Majewski	—
Polska Nafta	136—130—132500
Lenartowicz i Rylscy	49—46000
Nobel	345—320—332500
Pastelnik	240—250000
Sila i Swiatlo	580—540—550000
Rudzi	615—625000
Zach. Tow. dla Handlu i przem.	50—55000
Wildt	175—170—180000
Hodorów	—
Czersk	1325—1260—1275000
Czestocice	520000
Gostawice	550—500000
Michałów	620—560—570000
Warsz. Tow. fabr. Cukru	—
Firlej	180—170—155000
Cukier	10000—7—9300000
IV i V	—
Łazy	95—110000
Warsz. Tow. przem. drzewn.	—
Warsz. Tow. kopaln. węgla	—
Cegielski	213—180—190000
Lilpop	215—189—190000
Modrzejów	1650—1500—1500000
Ortwin i Karasiński	155—175—150000
Rohn i Zieliński	230—270000
Starachowice	850—950000
Ursus I	110—130000
Trzebinia	300—305—170000

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Gwałtowna podwyżka cen papieru rotacyjnego (z 32 milionów na 137,7 milionów marek polskich) i robocizny zniewoliły wydawnictwo „Gazety Gdańskiej“ do podwyższenia prenumeraty na miesiąc wrzesień i to:

w Gdańsku i w Niemczech
650,000 mk. niem.

w Polsce
35,000 mkp.

Listonosze przyjmują

prenumeratę „Gazety Gdańskiej“ na wrzesień w czasie

od 15—25 b. m.

P. Palidki.

Kilka słów o Pomorzu.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie umarł książę Mestwin w po-
deszłym wieku, 25 grudnia 1294 r., a
zwłoki jego złożono w Oliwie w tamecz-
nych grobach rodzinnych. Również nad-
mienia Dr. Gralath, że Mestwin II. mie-
szkający jako książę pomorski w Gdań-
sku, mianował swym następcą, nie ma-
jąc własnego potomstwa, bliskiego swego
krewnego Przemysława, księcia wielko-
polskiego i kazał jeszcze za życia swego
przez wszystkie wysokie stany pomorskie
w roku 1290 jemu przysięgę hołdu złożyć.
Tym sposobem objął rządy nad Pomo-
rzem Wschodnim po śmierci Mestwina II.
wyznaczony przez niego dziedzic Prze-
mysław syn Władysława II (Piwacza) i
sprawował je aż do zgonu swego. Książę
ten zostawszy w roku 1295 królem pol-
skim i dlatego za zezwoleniem Stolicy
Apostolskiej przez Arcybiskupa gnieź-
nieńskiego Jakóba Świnkę namaszczonego
i ukoronowany w katedrze gnieźnień-
skiej, dnia 26 lipca 1295 r. wraz z dru-
gą żoną Ryksą, nie zaniedbywał by-
najmniej Pomorza Wschodniego, ow-

szem zaprowadził niedługo w niem da-
wniejszy rząd polski, dzieląc je na wo-
jewództwa gdańskie i świeckie i po-
lecając sprawy tego księstwa osobno
przez siebie mianowanym wojewo-
dom, kasztelanom i podkomorzym
ziemskim. Krótko tylko panował
Przemysław po wyniesieniu na god-
ność królewska. Po przejściu świąt
Bożego Narodzenia 1295 r. zabawił
się król z licznym gronem najznak-
omitszego rycerstwa wesoło w Rogó-
źnie nad rzeczką Wełną (w wojewódz-
twie Poznańskim), aż w czasie Mięso-
pustu dnia 10-go lutego 1296 r. został
niespodzianie przez Nałęczów i Grzy-
malitów sojuszników polskich margra-
bów brandenburskich napadnięty i po
ośmiomiesięcznym panowaniu zamor-
dowany. Dotąd jeszcze pokazują pod
Rogóżnem miejsce pod borem królew-
skim, zwane **Porąbki**, gdzie to zabój-
stwo popełnione zostało. Dziejopiso-
wie nasi twierdzą, że to była nań kara
Boska za nielitościwy postępek ze żo-
ną swoją **Ludgardą**, którą sobie znie-
chęciwszy w zamku gnieźnieńskim o-
sadzić i tamże udusić rozkazał.

Następcą jego na tronie polskim
i zarazem dziedzicem księstwa wscho-

dniopomorskiego był **Władysław Ło-
kietek**. Za rządów tego króla Krzy-
żacy używali wszelkich zabiegów, aby
rzeczne księstwo, a osobliwie Gdańsk
zdobyć, które im szczęśliwym swem
położeniem tyle korzyści przyobiec-
owało: łączyło bowiem handel nad-
wiślańskich krajów z morzem Bałtyc-
kiem. Sposobność dopięcia swego ce-
lu już tak zdawna wyczekiwana na-
stręczyła się im przez Łokietka same-
go. Roku 1308 przyzwał ich sam Ło-
kietek na pomoc przeciw hufcom
ościennych książąt niemieckich.

Wskutek tego wezwania ruszyli Krzy-
żacy z licznym wojskiem pod Gdańsk,
ale nie tylko wojska obce brandenbur-
skie z kraju wygnali, lecz wyparli za-
razem i załogę pomorską z miasta.
Zajęli wreszcie Gdańsk i w nim się ob-
warowali. Ażeby się zaś tem więcej
zabezpieczyć, nakłonił **Henryk**, mistrz
prowinjonalny pruski **Przemysława**,
synowca królewskiego, do sprzedania
zakonowi niektórych dóbr ziemskich
około Nogatu leżących, które się jemu
po matce **Salomei**, córce **Sambora II**,
należały. Takie zdradzieckie postępo-
wanie Krzyżaków pokazało dopiero
królowi, jak wielki popełnił błąd, po-

wierając im obronę miasta. Lecz
mniemał jeszcze, że się ta sprawa w
dobry sposób da załatwić; wyprawił
zatem poselstwo do Mistrza, wzywa-
jąc go na osobistą umowę do Kujaw.
Zjechały się obie strony w roku 1309
do **Krajowic**, wsi w pobliżu Radzie-
jowa położonej. Tu obiecywał wpra-
wdzić **Henryk** wrócić królowi zamek
gdański, lecz żądał nagrody za pod-
jęte trudy. Nagrodę zaś tak wysoko
i bezwstydnie obliczył, że król żadną
miarą na nią przystać nie mógł. Żądał
100 000 grzywien groszy praskich sze-
rokokich i to bezwzględnie. Ofiarował
król mistrzowi obrachunek kosztów
wyprawy polecił ludziom sumiennym,
którzyby sprawiedliwie ją oszacowali,
a wtenczas chciał wszystko wynagro-
dzić. Przecież nie zezwolił mistrz,
tylko żądał, aby król natychmiast ża-
daną sumę wypłacił, albo się zrzekł
zamku, miasta i powiatu gdańskiego.
Wskutek tak bezczelnych żądań roze-
szły się obie strony w wzajemnych
pogrózkach. Król wniósł skargę do
Stolicy Apostolskiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

Licht-UT-Spiele

Z powodu niebywałego sukcesu

Eine versunkene Welt!

nagrodz. film w 5 akt. z Marią Palma

2. „Die Meisterspringer von Kürnberg“

z prologiem w 4 akt.
przedłużono do włącznie soboty.Od niedzieli 19-go do 30-go
sierpnia 1923 r.

Premjera Cserepy-filmu spółki „Ufa“

„Alt-Heidelberg“

6 aktów podług znanego wodewila
z

Pawłem Hartmannem

Ewa May i w. in.

Śpiewy. Wzmocniona orkiestra.

Pozatem:

„Der Klapperstorch hat sich geirrt“

Wodewil z Leonem Peukertem

Bilety hono-
rowe stale i bez-
płatne są
nieważne!Sprzedaż
wstępna
dziennie od
10—12 godz.

Przedstawienia o godz. 4, 6 i 8.

Moralnie usposobiony kupiec

będąc w Gdańsku nie stawia na Ruletę
lecz na reklamę w „Gazecie
Gdańskiej“ przez co zyska
:-:-: stale i bez ryzyka! :-:-:

Uwadze Gospodyń:

„KUNEROL“

najlepszy tłuszcz roślinny

ukazał się znowu

w sprzedaży.

(820-



Przedstawicielstwo i skład:

West Trading Co. Ltd. Gdańsk, Langgasse 60/61

Stale zajęcie

w ręcznych robotach

(różne wyszywanie krzyżykowe, rysleliu i inne)
znajdą panie za dobrą zapłatą. Zgłoszenia o otrzy-
manie robót od 10—1 przed południem

Weidengasse nr. 60 ptr. lewo.

Poszukuję z dniem 1. 9. r. b.

dzielnej ekspedjentki

do oddziału towarów krótkich.

Zgłoszenia z podaniem
warunków uprasza

W. Mulczyński, Starogard.

Poszukujemy dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381

(381)

Polski Bank Przemysłowy

Oddział w Gdańsku

Langermarkt 35

Langermarkt 35

przyjmie kilka

sił bankowych
rutynowanych

Poszukuję od zaraz lub później

młodszej panienki

do biura, bieglej w pisanu na maszynie
w polskim i niemieckim języku. Zgłoszenia
osobiście w biurze w czasie 12-1 godz. w połud.Łangowski, adwokat i notariusz
Gdańsk, Hundegasse 19 I.

Wioskę

200—300 m kupię o parę kilom.
od Gdańska, Oliwy Wrzeszcza.Oferty do Gazety Gdańskiej pod **Jadwigą**

F. Garyantesiewicz

Gdańsk, Ketterhagergass nr. 6.

Telefon 5980

Telefon 5980

Pierwszorządny magazyn
garderoby męskiej podług miary

Najnowsze materiały stale na składzie

Czytając
„Gazetę Gdańską“Każdy kupiec i przyjezdny z Polski
zakupuje

papierosy i cygara

w polskim składzie

Fr. Szmyt,

Matzkauschegasse 5, przecznica Langermarkt.

Płaszcz gumowe, Monachijskie płaszcze
lodenowe, - Skórzana odzież samocho-
dowa - Okulary. Bielizna kąpielowa
Płaszcz kąpielowy

Tennisy, Piłki nożne, Atletyka, Koszule
wierzchnie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty
(Rotsiegel-Krawatten)

Pierwszorządna pracownia modnej
garderoby męskiej.

CARL RABE

Langgasse 52.

Sopot, Seestrasse 48.

Franz Rabe Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.

SOLEC Zakład wód mineral- nych i kąpiei błotn.

znanych ze swej skuteczności w
reumatyzmie, artretyzmie, przymio-
cie, chorobach skórnych, nerwowych
będzie otwarty

do 20 września.

Mieszkań nie brak, utrzymanie względnie tanie. Informacje
wysłał Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Sztuczne zęby, plombi i t.d.

Hirsch (Polak) dentysta

Breitgasse (narożnik 1. Damm)

Telefon 2922.

Młyny Bydgoskie Swoboda Poniecki
i S-ka.w Bydgoszczy
poszukują kupna

1 krytej skutny

Rutynowanych książkowych-bankowców

poszukujemy od zaraz lub później.

Zgłoszenia wraz z podaniem
życiorysu przyjmuje

Bank Bydgoski

Towarzystwo Akcyjne

Oddział Gdański

Potrzebny rutynowany

buchalter

Gruntowna znajomość języka polskiego i nie-
mieckiego, oraz wieloletnia praktyka i umie-
jętność samodzielnego bilansowania niezbędna.
Reflektuje się tylko na sile pierwszorzędnej.
Oferty z odpisami świadectw szkolnych, służ-
bowych i referencji nadsyłać pod adresem

Obóz Emigracyjny

Wejherowo, Pomorze.